

Rozmowa z Poezją

Rozmawiałam z Poezją o poezji. Zetknęłam się z nią przypadkiem; na spacerze w wiosenny poranek, a może podczas jesiennej burzy? Nie wiem, nie pamiętam... Zawładnęła moim sercem, myślą, codziennością. Rozgościła się w życiu, ubrała w emocje. Poezja - siostra Weny, matka Rzeczywistości, najstarsza córka Świata...

Wielu twórców i krytyków mówi o poezji, ocenia ją, próbuje zrozumieć, zdefiniować. Szufladkuje. Data, autor, temat, forma..., a gdzie treść? Nawet Wisława Szymborska, poetka XX wieku, noblistka, gotowa była stwierdzić, iż "podobno w przemówieniu pierwsze zdanie jest zawsze najtrudniejsze. A więc mam je już poza sobą... Ale czuję, że i następne zdania będą trudne, trzecie, szóste, dziesiąte, aż do ostatniego, ponieważ mam mówić o poezji".

Pisanie o poezji nie jest łatwiejsze. Moim zdaniem, aby o niej pisać należy ją rozumieć, a przynajmniej czuć. Niezależnie od epoki, moc poezji ukryta jest w słowie, gdyż to ono kreuje utwór. Aczkolwiek nie chodzi jedynie o zbiór liter, składający się w logiczną całość - wyraz, ale przede wszystkim o przesłanie, które niesie za sobą słowo.

Wisława Szymborska posługiwała się słowem niezwykle sprawnie: bez zbędnych ozdobników, jednocześnie nadając swoim wierszom "głębię" (ponadczasowy charakter i magię). Pisała o miłości, śmierci, przemijaniu. Niezwykle rzadko dawała się uwieść formie, równej liczbie zgłosek w strofie, szalonym koncepcjom czy skomplikowanym układom rymów. Po lekturze jej utworów nie mam wątpliwości, iż ceniła sobie prostotę. To jednak nie ujmuje wartości poezji. Co więcej, mimo że teksty noblistki nie mają stricte melodycznej konstrukcji, wokaliści chętnie sięgają po Jej utwory, takie jak: "Buffo" czy "Nic dwa razy".

No właśnie... Czy poezja to tylko długie utwory o skomplikowanej treści i pięknych metaforach, słowa zapisane w niezrozumiały sposób? ... Czy poezją można nazwać każdy tekst, który niesie emocje? Czy teksty jakże popularnego w latach 90. XX w. gatunku disco polo zaliczymy do poezji? Przecież to także słowo. "Majteczki w kropeczki", "Ona tańczy dla mnie"; tu również odnajdziemy środki artystyczne jak np. metafora "w sercu schowam na dzień"... Ale czy to jest poezja?

Muzyka od niepamiętnych czasów obecna jest w poezji, tak, jak poezja obecna jest w muzyce. To dwie niezwykle bliskie, przenikające się dziedziny sztuki, które razem tworzą spójną rzeczywistość. Sądzę, że to tekst decyduje o tym na jaki długo w pamięci pozostanie melodia. Jeśli słowo dotknie najskrytszych zakamarków serca, duszy, umysłu, człowiek rozplywa się, rozkochuje w utworze. Mistrzynią takich romansów bez wątpienia była Agnieszka Osiecka. Poetka oraz autorka tekstów piosenek i spektakli teatralnych. Mimo iż jej teksty bardzo często pisane były na zlecenie wokalisty bądź muzyka, są bardziej poetyckie niż niektóre wiersze. Nie porusza tematów wysokich, a jednocześnie to robi. Układa zdania w taki sposób, aby pisząc o pięknej miłości spełnionej bądź nie, ukazać np. ból i niepokój o kraj, zaprotestować przeciwko władzy. Świetnym przykładem manipulacji słownej jest chociażby tekst "Sztuczny miód". To nie tylko bunt kobiety, krzyczącej do mężczyzny "nie będę twoją żoną", ale świetnie ukazany bunt młodego artysty wołającego "nie oddamy się władzy". Większość utworów Osieckiej stawała się hitami. Jej nazwisko przejawiało się na festiwalach. Ubierała w słowa myśli, które rodziły się z emocji. Potrafiła dobierać zgłoski tak, aby nadać im lekkość i melodyjność. Rzadko stosowała rymy, miała poczucie humoru i gust, smak... ale przede wszystkim czuła. Była poetką!

Uczucia to w poezji tak dostępny temat, że niemal każdy autor niezależnie od czynników

wpływających na wartość swojej twórczości: lat praktyki, poglądów; sięga po nie. Zaczyna się niewinnie. Miłość, radość, nadzieja. Dobrze napisany smutek jest sztuką. Ale każda sztuka jest dziełem człowieka. Jednym z twórców, którzy potrafili ją kreować był Julian Tuwim. Poeta, który nie bał się wyrażać siebie, używać wulgaryzmów. Nie uciekał od kontrowersyjnego języka. Pisał zarówno teksty dla dzieci, erotyki o rozstaniu, związkach, np. "Przy okrągłym stole" jak i utwory kontrowersyjne, niemal wulgarne takie jak "Nerwy cholera" czy "Całujcie mnie wszyscy w dupę". Mogłabym wymieniać jeszcze długo, ale przecież nie trzeba! J. Tuwim był niewątpliwie Mistrzem Słowa. Do dziś jest jednym z najchętniej cytowanych autorów, jego teksty są wyzwaniem dla aktorów i wokalistów. Nawet uczniowie sięgają ochoczo po Tuwima. To dopiero wyczyn!

Poezja to niesamowicie zaskakujący rozmówca. Nigdy nie milknie, nie brakuje Jej odwagi. Żyje swoim życiem, kreując świat nieco lepszym, piękniejszym. Niezależnie od epoki, okoliczności... Czasami tylko nasuwa mi się pytanie: czy pisanie o poezji ma sens? Czy pisanie poezji ma sens? Nie wiem i nigdy się nie dowiem. Jednak cieszy mnie fakt, że "Niektórzy lubią poezję".

Miwoleka Bonowicz